

Wielka Gala Fizyka

Wszyscy mieli okazję dostać się na wielką galę, udało się to tylko najlepszym. I wreszcie był ten dzień w którym mogliśmy zobaczyć prezentacje tych najlepszych. Ogólny efekt był zaskakująco pozytywny, mimo małych wpadek wszystko się udało. Nagrody dla najlepszych fizyków z naszej szkoły, prezentacje, ale nie tylko.

Pierwsza, wielka, przez wszystkich bardzo długo wyczekiwana, dopinana przez kilka tygodni... GALA FIZYKA! Właśnie tak, odbyła się późnym piątkowym popołudniem. Po wejściu na halę wszystko robiło duże wrażenie. Zajęłam miejsce i czekałam na początek, który był z małym opóźnieniem. Zaczęło się oficjalnym otwarciem przez pana dyrektora Mirosława Żylika, następnie przemawiał pan belfer Wiesław Piotrowski, później głos zabrał przedstawiciel z Uniwersytetu pan profesor Dąbrowski. Następnie zostały przyznane nagrody „fyzyk roku 2009/2010”. Zaszczytnego tytułu dostąpił Mateusz Bruss, który przygotował fraktal składający się z 1024 trójkątów, robi to duże wrażenie. Mateusz udzielił mi odpowiedzi na trzy podstawowe pytania związane z jego prezentacją: Czy zajęło mu to dużo czasu, czy było ciężko i czy jest dumny, że został fizykiem tego roku szkolnego. Mateusz odpowiedział, że nie było to ciężkie, aczkolwiek bardzo czasochłonne. Przyznał, że jest dumny i cieszy się, że został tak wyróżniony, ale mówi jednak, że jest to wielkie zobowiązanie dla niego.

Następnie rozpoczęły się występy. Pierwszy to piosenka dedykowana Marlenie Chłopik. Później mieliśmy okazję zobaczyć popisy taneczne. I nareszcie prezentacje. Niestety stres zjadł niektóre osoby, ale jest to rzeczą normalną dlatego nikt nie zwracał na to większej uwagi. Dwóm małym ślicznotką udało się rozładować atmosferę, mowa tu o córeczce pana Piekary i drugiej ślicznej żabce, córeczce pani Lewandowskiej. Małe, uśmiechnięte, biegały, cieszyły się i często odciągały moją uwagę, ale były tak słodkie i pocieszne, że nie mogłam na nie, nie patrzeć. Efekt występów i świetnych prezentacji mogła zepsuć akustyka i szwankujący sprzęt. Jednak naszym zdolnym kolegom udało się opanować sytuację i wszystko wyglądało tak jak powinno. Ludzie powoli zaczęli się zmywać, bo nadmiar wiedzy niektórym szkodzi, a najlepsze zostało odłożone na sam koniec, na deser. Najpierw popis Pawła Murawskiego na konsoli, sądzę, że był bardzo udany. A później sedno, to co wszystkim, którzy zostali podobało się najbardziej... prezentacja Adiego, Damiana i ich koleżanki z 3D, Moniki. Szczerze mówiąc nigdy nie przypuszczałam, że ze źródeł energii odnawialnych może być tyle śmiechu. Komentarz pani wicedyrektor Czajkowskiej może być podsumowaniem ich występu „właśnie, tak bardzo mi was brakowało”. Gala pokazała, że wśród uczniów drzemią ogromne możliwości analityczne oraz praktyczne z tak trudnego przedmiotu jakim jest fizyka. To piątkowe popołudnie zaliczam do jak najbardziej udanych, cieszę się, że miałam zaproszenie i mogłam to wszystko zobaczyć. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będę miała szansę porównać ;).

Kingus